

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Wychodzi codziennie zrana, prócz dni poświątecznych.

Numer pojedynczy 10 marek.

ADMINISTRACJA: Rynek Kościuszki № 1. —
Telefonu № 63 — Otwarta od godz. 9—2 i od 5—7 wiecz.

CENA OGŁOSZEŃ: 1 wiersz nonp. przed tekstem 30 mk., za tekstem 10 mk., w tekście 40 mk. Nekrologi po 15 mk. za wiersz. Ogłoszenia drobne po 5 mk. za wiersz. Poszukującym pracy po 2 mk. Ogłoszenia, nadesłane po g. 6 wieczorem, liczą się o 20% drożej.

Prenumerata z odnośnikiem do domu i przes. poczt. wynosi 250 mk. mies. Prenumeratę przyjmuje się tylko miesięcznie.

STRAŻ KRESOWA



REDAKCJA: Rynek Kościuszki № 1. — Tel. 63.

Redaktor przyjmuje codziennie od 11 r. do 1 popł.
Sekretariat redakcji czynny od 11 do 1 popł.
i od 3 do 7 wiecz.

Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Niepowodzenie polityki Lloyd George'a.

Londyn, 14.6. (E.E.)

W tatejszych kołach politycznych utrzymują, że brak uznania dla dotychczasowej polityki zagranicznej Lloyd George'a ze strony opinii publicznej będzie przyczyną tego iż premier angielski poświęci się głównie sprawom polityki wewnętrznej. Natomiast pozostanie większa niezależność Foreign Office i lordowi Curzonowi. W ostatnich dniach odbyła się w tej sprawie dłuższa konferencja pomiędzy premierem angielskim a ministrem spraw zagranicznych.

Francozi w Nocie Królewskiej.

Bytom, 14.6. (E. E.)

„Morgen Post” zamieściła wiadomość że załoga francuska opuściła miasto Hatę Królewską dnia 11 czerwca. „Obersehlischer Kurjer” pisze, że Komisja Międzysojusznicza zaprzeczyła tej wiadomości.

Sprawa zwołania Rady Najwyższej

Paryż 14.6. (E.E.)

„Temps” donosi, że dotychczas nie ustalono arcydowodu terminu zwołania Rady Najwyższej, jednakże możliwe jest, iż zbierze się ona przed końcem czerwca o ile w ciągu 10 dni akonieczna będzie pacyfikacja G. Śląska, oraz o ile wypadki na Wschodzie pozwolą rządowi Ententy na porozumienie się w sprawie uzgodnienia polityki zagranicznej.

Wpływy niemieckie w Rosji.

Wilno 14.6. (E. E.)

Ze źródeł dobrze poinformowanych korespondent „East Express” otrzymał wiadomości o akcji niemieckiej w Rosji. Akcja ta mająca na celu zapewnienie niemiecom wpływów i agrantowanie ich na przyszłość. Zatacza ona coraz szersze kręgi. Obecnie Niemcy potajemnie organizują w Rosji oddziały zbrojne, których zadaniem ma być w odpowiedniej chwili przeważenie szali zwycięstwa na tę lub inną stronę w razie nowych zamieszek lub prób dokonania przewrotu. Za okazaną pomoc Niemcy każą sobie oczywiście bardzo hojnie zapłacić.

Ameryka wobec Anglii i Francji

Lon yn, 14.6. (Rzp.)

Donoszą z Waszyngtona, że rząd amerykański nie ma zamiaru włączyć się do jakiegokolwiek europejskiego przymierza, bądź to z Anglią, bądź z Francją, nie chce odstąpić od swej obecnej polityki niemieszania się w kwestie europejskie. Harding życzy sobie ścisłej przyjaźni z Anglią i niezaakceptuje żadnej próby wywołania angielsko amerykańskiego nieporozumienia. Próby takie już były przedsięwzięte w Europie. Jednak szacunek i przyjaźń Hardinga dla Anglii nie oznacza w żadnym razie, iż żywi on mniej serdeczne uczucia wobec Francji.

Z Ligi Narodów.

Paryż, 14.6. (E. E.)

Na posiedzeniu konferencji Związku dla popierania Ligi Narodów prof. Oskar Halecki w imieniu Związku Polskiego wystąpił z propozycją aby następne posiedzenie konferencji w roku 1922 odbyło się w Warszawie. Konferencja Związku Ligi Narodów miała do wyboru na siedzibę następnego posiedzenia Warszawę, Pragę i Wiedeń. Głosowanie w tej sprawie odbyło się delegacjami. Wybrano Pragę 11 głosami na 6, w stosunku do Warszawy, 12 głosami do 5 w stosunku do Wiednia.

Do porozumienia nie przyszło

Paryż 14.6. (Pat.)

Dotychczas nie przyszło do porozumienia między rządami państw sprzymierzonych w sprawie następnego posiedzenia Rady Najwyższej. Krąży jednak pogłoski że Rada zbierze się przed 15 czerwca jeżeli na G. Śląska nastąpi uspokojenie i o ile sytuacja na Wschodzie pozwoli rządowi Ententy wypracować projekt wspólnej polityki.

Aeroplany angielskie na Górnym Śląsku.

Bytom 14.6. (E. E.)

Dziś przed południem przybyły pierwsze aeroplany angielskie do Ojola. Angielcy urządzili w budynkach dawnego browaru Schlegbraarota stację iskrową. Dalsze transporty wojsk angielskich z artylerią lekką i ciężką wyjechały już z Nadrenji na Górny Śląsk.

Światowy kongres pokojowy

Genewa, 14.6. (Kor. wł.)

Następny światowy kongres pokojowy odbędzie się w myśl Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Związku Pokojowego 13 sierpnia r. b. w Luksemburgu.

Los porwanych polaków górnośląskich.

Berlin, 14.6. (Pat.)

Z polecenia Komisji Międzysojuszniczej udała się specjalna komisja pod przewodnictwem francuskiego kapitana Marchala z francuskiej misji w Berlinie do oboza w Cielowie pod Choeiborzem w celu zbadania na miejscu położenia internowanych Polaków górnośląskich. W przeciwieństwie do wiadomości biara Wolfa Komisja, której towarzyszył przedstawiciel niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych konsul Wilpe stwierdziła, że w obozie znajdują się 1200 Polaków górnośląskich. Z liczby tej zwolniono przeszło 200 osób, tak, że wczoraj znajdowało się tam 965 osób. Codziennie przybywają nowe transporty. 150 osób schwytano z bronią w rękach. Co do innych oświadczają władze niemieckie, że zostali internowani na własną prośbę. Osoby te protestują jak najostryj przeciw internowaniu, twierdząc, że trzymają się je tutaj wbrew ich woli. Wśród internowanych znajduje się 32 kobiety z dziećmi i kilka starców ponad 70 lat. Internowani skarżą się głównie, że poniewierano ich podczas transportowania. Jak się dowiadujemy, komisja ta zarządzi natychmiastowego wydania internowanych Komisji Międzysojuszniczej.

O stan pokojowy z Niemcami.

Waszyngton, 14. 6. (Rzp.)

Amerykańska Izba Reprezentantów przyjmie dziś rezolucję Portera w sprawie przywrócenia pokoju z Niemcami. Przedwczoraj postanowiono 206 głosami przeciwko 150, że w rezolucji tej nie znajdą żadne zmiany. Wynik głosowania pozwala przewidywać długotrwałą walkę pomiędzy senatem a Izba Reprezentantów. W walce tej prezydent może być powołany do interwencji w celu umożliwienia zgody.

Zaburzenia w Belfaście i w Dublinie.

Londyn, 14.6. (Pat.)

W nocy z niedzieli na poniedziałek miały miejsce w Belfaście zaburzenia na tle walk pomiędzy unionistami a sifcinistami. Doszło do starć zbrojnych, w czasie których 50 osób odniosło rany z tych 30 znajduje się w szpitalu, 6 osób w stanie beznadziejnym. Na jednej z najbardziej uczęszczanych alei Dablina zabito wystrzałami z rewolwera 3 policjantów.

Z powodu uszkodzenia linii telefonicznej pomiędzy Warszawą a Białymstokiem nie mogliśmy otrzymać ostatnich depeesz nocnych i wiadomości od korespondenta własnego.

Redakcja.

Sytuacja strajkowa w Anglii.

Londyn, 14.6. (E.E.)

W tatejszych kołach robotniczych panuje przekonanie, że górnicy godzą się na propozycję pracodawców i że praca w kopalniach będzie mogła być wznowiona w dniu 20 b. m.

Walki grecko-tureckie.

Paryż, 14. 6. (E.E.)

Korespondent „Tempsa” telefonując z Londynu, iż rozpoczęła się nowa kampania grecka przeciwko portom tureckim na morzu Czarnym.

W dniu 12 b. m. król Konstantyn przybył do Smyrny w towarzystwie Djadocha, następnie książąt Andrzeja i Mikołaja, premiera, oraz ministra wojny.

Konferencja premierów dominów.

Horsca, 14.6. (Pat) Konferencja premierów dominów odłożona została do następnego tygodnia ze względu na zły stan zdrowia Lloyd George'a, którego obecność jest na konferencji konieczną.

Wiadomości w kilku wierszach.

Następny światowy kongres pokojowy odbędzie się w myśl Komitetu Wykonawczego Międzynarodowego Związku Pokojowego dnia 13 czerwca b. r. w Luksemburgu.

W kołach politycznych mówią, że z powodu astapienia ministra Steczkowskiego, teka ministerstwa skarbu ma być podzielona na ministerstwo skarbu i ministerstwo finansów, jak to jest we Włoszech.

Wojska koalicyjne w dalszym ciągu obsadzają Górny Śląsk.

W Sewastopolu skazany został na karę śmierci przez rozstrzelanie dyrektor Instytutu badań fizycznych znany uczyony Szezerbak za dodawanie porcji rannym ochotnikom rosyjskim.

W przeciągu ostatnich trzech miesięcy władze sowieckie wciąły do więzienia przeszło 2.000 socjaldemokratów, socjalrewolucjonistów. Więźniowie poddawani są torturom moralnym i fizycznym. W zeszłym miesiącu w więzieniu batyrskim w Moskwie poddano karze chłosty 100 więźniów.

Nowi ministrowie.

Minister Spraw Zagranicznych Skirmunt. Minister Skarbu dr. Michalski.

Od naszego korespondenta.

Naczelnik Państwa mianował w dniu 11 bm. posła Rzeczypospolitej przy Kwatryle p. Konstantego Skirmanta spraw Zagranicznych. Przesilenie od trzech tygodni na stanowiska tem trwające, zostało zażegnane.

Ostatnie fazy przesilenia, po którym bezpośrednio nastąpić miał zwrot pomysłu, działały już wprost omdlewająco. Na każdą wysuniętą kandydaturę odpowiadał z drugiej strony katogorycznym, nie Sytaacja zdawała się bez wyjścia.

W piątek, 10 bm. p. Witos zaprosił na konferencję przedstawicieli stronnictw większości. Jawili się posłowie Dąbski i dr. Kiernik (P.S.L.) Dabanowicz (N.Z.L.) Tomaszowski (Kl. młeczcz.), oraz Fedrowicz, Bandrowski (K. P. K.).

Pan Witos przedstawił ponownie do wyboru kandydatury posłów Rzeczypospolitej w Madrycie i Londynie, p. p. Skrzyński i Wróblewski, sprzeciwili się temu jednak p. Dabanowicz i Czerniewski. Zapytani, kogo ze swej strony wysuwają, zaakceptowali nazwisko p. Stanisława Grabowskiego.

Odpowiedź była dana na zasadzie rozmów odbywanych przywódcami Klubu pracy konstytucyjnej, który chcąc załagodzić przesilenie najrozmaitszych chwytł się sposobów. Prezes ministrów znał te kombinacje, to też asystując propozycję zapytał, czy p. Dabanowicz radzi powołać p. Grabowskiego, jako indywidualistę, jako prezesa komisji zagranicznej, lub dla rozszerzenia podstaw gabinetu, jako członka Związku Ładowno - Narodowego.

Na to pytanie nie było odpowiedzi. p. Dabanowicz zwołał natomiast zaraz po konferencji z p. Witosem członków Klubu na naradę. Wziął w niej udział również minister spraw wewnętrznych p. Skalski. Narada trwała do północy, ale miała wynik realny. Akcja porozumiewawcza, jakie się podjął p. Skalski między swoim Klubem a przebywającym w gmachu sejmowym, p. Witosem i przywódcami P.S.L. dopięła celu. O północy zgłoszono się obustronnie na osobę p. Skirmanta. p. Witos natychmiast udał się do hotelu „Polonia”, gdzie go oczekiwali posłowie Klubu Pracy Konstytucyjnej, a osiągnąwszy i z tej strony aprobatę, przedstawił na drugi dzień Naczelnikowi Państwa wniosek o mianowanie p. Skirmanta ministrem.

Opinia ogólna była już tak wyzerpana kilkutygodniowymi porozumiewaniami i polemiką, która się

wiązała z każdym nazwiskiem dotychczas wymienionym, że przyjęła wiadomość z ażelem alg. Nawet głosy niezadowolenia, widocznie zwykają się pojawiające w pierwszej chwili, uciekły nagle. Ogół ma obecnie jedno tylko życzenie, aby nowym ministrowi spraw zagranicznych udało się przyczynić do pomyślnego rozwiązania oczekujących go problemów.

Pan Konstanty Skirmunt właściciel Małodowa w Grodzieńskim, liczy obecnie lat 50 był członkiem rosyjskiej Rady Państwa, wszedł do Komiteta Narodowego, który w 1913 powstał w Petersburgu pod kierownictwem Wielopolskiego. W roku 1917 wyjechał do Paryża, jako delegat Zjednoczenia miedzypartyjnego i tam wziął udział w działalności Komiteta Narodowego i z jego ramienia pracował głównie w Rzymie. Po zorganizowaniu państwowości własnej, rząd polski pozostawił go na stanowiska, mianując posłem i ministrem pełnomocnym i klasy.

Osoby znające p. Skirmanta widzą w nim liczne zewnętrzne zalety dyplomatyczne, chwala znajomość stosunków zagranicznych, wykwalifikowanie form towarzyskich i to zrównoważenie duchowe, które wyłącza niespodzianki lub nierówności. P. Skirmunt miał zresztą sposobność referowania przez dłuższy czas na sejmowej Komisji Zagranicznej i sprawił wówczas dobre wrażenie na słuchaczach.

W każdym razie zakończenie przesilenia powitać należy z zadość uczynieniem.

W niedzielę 12 bm. przed południem min. Skarbu dr. Steczkowski zgłosił pismem dymisję, z powodu przyjęcia przez Radę Ministrów wniosku ministra Narutowicza o podwyższenie kredytu na odbudowę kraju do 12 miliardów.

To nowe przesilenie oddawna zresztą przewidywane, zakończy się rychło. Następstwo po p. Steczkowskim obejmie dr. Michalski, dyrektor Banku Krajowego, znawca podatkowości. Razem z p. Steczkowskim zastąpią obaj podsekretarze stanu p. Rybarski i Weinfeld. P. Michalski zamierza przeprowadzić rozdział dotychczasowego ministerstwa na dwa osobne ministerstwa: Skarbu (podatki, budżet) i Finansów, (sprawy walutowe). Jako wiceministra wymienią dyrektora departamentu monopolów dr. Mikaleckiego.

Bazylewski.

Kronika polityczna.

Nowy minister.

Nowy minister pracy, p. Ludwik Darowski jest znany działaczem społecznym z emigracji w Rosji.

Wysłano go do Rosji w r. 1907 za przynależność do P.P.S. od r. 1904 jako członek P.P.S. pracował w Zagłębiu Dąbrowskim, Częstochowie, Łodzi i Warszawie. W Kownie wydał kilka numerów „Towarzysza”.

W czasie wojny w Moskwie brał udział w organizacji wydziału pomocy polakom obcym poddanym.

Do r. 1915 był prezesem zrzeszenia niepodległościowego w Moskwie. Do Polski powrócił w r. 1918 i już w czerwcu tego roku otrzymał posadę w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, które delegowało go do rokowań pokojowych w Rydze.

Na zgromadzeniu P. S. L. „Wyzwolenie” odbytem w niedzielę w

Warszawie uchwalono rezolucję, żądającą rozwiązania Sejmu Ustawodawczego, skoro uchwalili konstytucję, do której opracowania był powołany.

„Voss. Ztg.” donosi, że dotychczasowy charge d'affaires austriacki Posł, ma być mianowany posłem w Warszawie.

Z Paryża donoszą: „być może, 12 posiedzenie Rady Najwyższej odbędzie się w ciągu tygodnia. Ma ona rozważyć projekt hr. Sforzy, przyznający Polsce oprócz Rybnika i Pszczyny oraz części Raciborskiego, jeszcze Katowice, Bytom Tarnowskie Góry i część Lublinieckiego.

Głosy czytelników Rozwydrzenie partyjne.

Ogłoszona przez nas interpelacja posłów T. Dymowskiego, ks. dra Halko i innych w sprawie „Dziennika Białostockiego”, zawierająca tyle kłamstw i oszczerstw wywołała odzew wśród czytelników. Codziennie otrzymujemy listy zachęcające nas do wytrwania na niezależnym stanowisku bezpartyjnym. W numerze dzisiejszym zamieszczamy jeden z głosów czytelników naszego pisma.

Redakcja.

Jestem zapewne jednym z wielu czytelników których interpelacja zgłoszona w Sejmie w sprawie „Dziennika Białostockiego” wprowadziła w zdumienie następnie oburzyła.

Oto poseł Dymowski i inni zaatakowali kłamstwami interpelacją płacówką, która pracą i prawdą zaszkodziła sobie poważanie i szanowanie warstw pracujących. Znany to sposób tego posła zdobywania sobie sery ogółu oszczerstwami rzucanymi na arcywłady przeciwników. P. poseł Dymowski nie może tego przeboleć, że „Dziennik Białostocki” stoi na wysokości swego zadania i zdobywa zaufanie w jaknajszerszych kręgach społeczeństwa miejscowego.

W interpelacji o której mowa poseł Dymowski wspomina o arcydziełach „narodowych” na których rzekomo dziennik napada. Przeciwnie w Polsce każdy urzędnik jest narodowym i powinien nim być, byle nie słał tej lab owej partii. Trzeba pamiętać, że partyjność urzędnika wprowadza do urzędu chaos i straszenie.

Prasa jako odpowiedzialność opinii publicznej ma prawo krytyki urzędu lub urzędnika, gdy na to zasługuje. Czyżby przynależność do stronnictwa p. posła T. Dymowskiego, mianowicie narodowej demokracji zwalniała od krytyki i kontroli?

Jako czytelnik „Dziennika Białostockiego” wiem dobrze, że nie aniżeli on krytyki rzeczowej, natomiast często bronit urzędników przed napastami niezasadnymi i walczył o polepszenie jego czystości. Dążeń iść do przodu, dziennik zawsze szanował, a nigdy nie „szkalował” haniebną przeto rzeczą jest okłamywanie pisma i rzucanie fałszywych oskarżeń.

Taką bronią p. T. Dymowski nie zdobył sobie zwolenników. Ład pozna się na farbowanych lisach, nie pomogą więc, nie pomoże okłamywanie wszystkich tych, którzy pracują bezinteresownie dla dobra społeczeństwa nie zaś dla uzyskania mandatu poselskiego.

W interpelacji pp. posłowie wynieśli sobie patent: jest nim słowo „narodowy”, odmieniane we wszystkich przypadkach—swego rodzaju nietykane „tabu”. I oto ci sami posłowie „narodowi” tak pozostawili narodowej świadomości właściciom że rzucili się zażarcie na Województwo B. z tego powodu, że przy jego pomocy „Dz. B.” dostał się pod strzechy włóczęgów. A ten fakt jest tym bardziej jaskrawy, że chodziło tu w danym wypadku o zaznaczenie ludzi z historią powstania 1863 roku. Będzie to jednym z wielu dowodów dla włóczęgów w jaki sposób dbają o jego oświatę posłowie „narodowi”.

P.p. posłowie Zero, Arcichowski, Dymowski, Ks. Halko i inni podobni niepotrzebnie kopią dotki pod dziennikiem.

„Dziennik Białostocki” potrafił sobie zjednać ogół pracę i prawdę ta a nas w warunkach b. ciężkich.

Ta sama droga maszą iść i posłowie „narodowi”, gdyż bezzasadnością swych interpelacji podstępem i kłamstwem nie będą mogli azyksać tego, do czego dążą.

Redakcja „Dziennika Białostockiego” winna przejść do porządku dziennego nad niepożytecznymi napastami tego rodzaju, gdyż dyktuje jej autorom nie słuszność i prawo lecz egoizm i rozwydrzenie partyjne.

Roman Durda.

Z prowincji.

Z zjazdu nauczycielskiego w Belsku.

Przez trzy dni trwał zjazd nauczycieli szkół powszechnych tutejszego powiatu. Zjazd bardzo liczny, tylko nieznaczna część nieprzybyła, zapewne nie z braku zainteresowania, lecz z powodu trudnych warunków komunikacji. Wyczuć można było, że inicjatorzy, mają bardzo ważne sprawy do omówienia. Zaproponowano też przedstawicieli władz i instytucji społecznych bliżej ze szkolnictwem związanych. O godz. 11 przed południem przy zapelnionej sali „Teatru Ładowego” otwiera Zjazd prezes Związku Powiatowego p. Rycerz, człowiek sympatyczny, pracowity, cieszący się zaufaniem nie tylko wśród kolegów, ale i szerszego społeczeństwa. W przemówieniu swym zaznacza, że Zjazd ma na celu zdania rachunka z tego co już na polu oświatowym zostało zrobione i co zrobić należy asuwając braki i przeszkody, które na swojej drodze napotykają witał gości, którym sprawy oświatowe nie są obce i prosząc by im w tym pomogli. Zaznaczając, że nauczycielstwo zdaje sobie sprawę z obowiązków jakie na nim szczególnie czasy obecne włożyły. Mają też zamiar wziąć wybitny udział w instytucjach społecznych i samorządowych by przez to wydajność pracy podnieść.

Następnie przemawiał inspektor szkolny p. Szale witał Zjazd i życząc owocnych w skutki obrad nad sprawami, które ma tak bardzo leżać na sercu. Następnie przemawiał cały szereg mówców, a każdy rzucając słowa szczerego uznania za poniesione trudy i podkreślając cel jakiegoś słowa. Listę mówców zamknął ks. Zamojski traktując sprawę ze swego parafialnego podwórka, zmaszając nauczycielstwo do zarcowania przez wyniesienie odpowiedzialnej rezolucji, którą w swej kolejności przytoczę.

Następnie p. Rycerz przystępując do obrad odczytuje referat o stanie szkolnictwa, wskazując na ciężkie warunki pracy, brak zrozumienia tego a miejscowego społeczeństwa i brak poparcia a odpowiednich władz, przyczem zastrega się, że dalekim jest od robienia jakiegokolwiek wycieczek. Ma na uwadze, dobro szkolnictwa, które jest podwaliną przyszości narodu i czuje się w obowiązku podnieść te sprawy publicznie, opierając się na podstawie przysłanych kwestionariuszy Zwraca uwagę na ogromny brak odpowiednich lokalii szkolnych, prymitywny h. ławek, pomocy naukowych, kwestję opała, która zmasza nauczycielstwo, do zamykania szkół przez całe tygodnie, stosunki sanitarne, brak lekarza i cały szereg innych, które, najbardziej ideowym jednostkom, oddanym szkolnictwu całym sercem odbierają zapal wiary, mniej wytrwałych zmaszają do opuszczenia tak szczytnego stanowiska, drugich że przeczucą się z miejsca na miejsce, a czem szkolnictwo nie tylko, że nie nie korzysta lecz ogromnie traci, szczególnie w kraju gdzie jest tak ogromny procent, analfabetów. Nauczyciel zaś traktuje swój zawód jako rzemiosło. Reasumując to wszystko stawia wnioski, mające na celu usunięcie tych braków i otwiera nad nimi dyskusję, w której wybitny udział bierze inspektor szkolny i cały szereg nauczycieli.

Drugi dzień obrad został poświęcony sprawom wewnętrznej organizacji, następnie bardzo ważnej sprawie Sanatorium dr. Dłaskiego w Zakopanem, gdzie nauczycielstwo mogłoby ratować swoje nadwątłone zdrowie, a tylko sprawy finansowe stoją na przeszkodzie realizacji tej tak ważnej sprawy.

Postanowiono też ze swoich głosów płacić zbierać potrzebne pieniądze, któreby kiedyś pozwoliły tak ważnej sprawie z dziedziny marzeń zejść do rzeczywistości.

P. Markowska zdawała sprawozdanie ze zjazdu delegatów w Warszawie podkreślając zamierzenia Głównego Zarządu w celu połączenia się z nauczycielstwem szkół średnich, pragmatykę służbową i wiele innych. Następnie uchwalono wniosek, który stwierdza, że nauczycielstwo kierując się i będąc kierowane zasadą równoprawienia i tolerancji względem wszystkich lojalnych obywateli Polski bez różnicy narodowości lub wyznania, wszelkie zarzuty spowodowania nas z tej drogi spotkają się z naszym odporem. Była to odpowiedź na ciche i pobożne życzenia, które wyraził w swym przemówieniu ks. Zamej. Należy też z uznaniem podkreślić stanowisko zajęte przez nauczycielstwo, gdyż naprawdę jest ono godnym szermierzy światła i wiedzy, którzy mają Polskę postawić na tem stanowisku jakie zajmowała Ojczyzna nasza w czasach swej świetności kiedyśmy słynęli z potęgi ducha i siły. A którą to era i dziś się szczytujemy, podkreślając, że o wiele wyprzedziliśmy Europę, gdy dziś otaczają nas niepotrzebne ograniczenia na korzyść rozmaitych mniejszości. W dalszym ciągu omawiano sprawę samokształcenia, która przy obecnym braku bibliotek i drożyznie książek jest bardzo trudną, lecz dążnością każdego nauczyciela (i) winno być zdobyć uniwersyteckiego wykształcenia.

W stosunku do wszystkich instytucji społecznych zajęto stanowisko przychylnie o ile instytucje te dążą do podniesienia dobrobytu i kultury społeczeństwa polskiego.

Pozatem omawiano cały szereg spraw związanych z dziedziną nauki i życia nauczycielskiego, a których dokładne wyzerpanie szczytów ramy naszego pisma nie pozwalają. Jako współpracownik Instytucji, której zamierzenia są tak wspólne pod wieloma względami z nauczycielstwem, życzę pomyślnego rozwoju ich organizacji, która chociaż tak krótko, a jednak już tak znaczne wydała rezultaty.

T. K.

Z całej Polski.

— W Wołkowysku otwarto będzie wkrótce oddział warszawskiego Banku przemysłowego. Organizację oddziału powierzono p. Białkowskiemu z Białegostoku.

— W Wilnie Towarzystwo popierania sceny polskiej postanowiło z dniem 1 sierpnia wziąć pod swój zarząd obydwa teatry wileńskie. Kierownictwo artystyczne obu scen ma objąć p. L. Soliski.

— Na zgromadzeniu delegatów polskich związków zawodowych w Łodzi oświadczone się za płaceniem podatku dochodowego przez robotników, lecz tylko od zarobków ponad 24000 marek miesięcznie, a w każdym razie tylko od połowy zarobka. Komuniści tódzej agitują za niepłaceniem podatku tego.

— Na skutek odezwy przewodniczącej Obywatelskiego Komitetu obrony państwa z dn. 13 maja do dnia 6 czerwca złożono w Polsce na akcję górnośląską w gotówce 9,943,357 mk. oraz przeszło 98 wagonów żywności.

To skandal.

Na posiedzeniu sejmowej komisji aprowizacyjnej, delegat min. aprowizacji p. Jang wyśmiał stosunek b. ministra Grodzkiego do afery jajejanej. Ze sprawozdania wynikało, że p. Grodzicki adzielił faktycznie pozwolenia na wywóz „Polskima Ake. T-wa handla zagrancicznego”.

Po odczytaniu akta, okazało się, że na prośbie o wywóz 20 wagonów jaj z Polski, p. Grodzicki na odwrotną stronę podania dał odpowiedź przychylną, B. min. Grodzicki był członkiem dyrekcji i akcjonariuszem wspomnianego Towarzystwa.

Posel Raden poczynił dalsze zarządy co do soli i nafty, które to artykuły były w rękach firmy broel Nobel, w zarządzie której zasiadał b. min. Grodzicki. B. os. Raden zgłosił wniosek o wyznaczenie podkomisji, która zbadała podniesione zarządy i przedstawiła je p. Gro-

KRONIKA.

Powszechny jednolity spis ludności. Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 9 czerwca uchwaliła między innymi rozporządzenie wykonawcze do Ustaw Sejmowych z dn. 21 października 1904 r. i 13 maja 21 r. o powszechnym jednolitym spisie ludności.

Równocześnie odbywać się będzie spis domów, mieszkań, gospodarstw rolnych i zwierząt domowych.

Pierwszy ten w wolnej i niepodległej Polsce spis ludności, który także nam straktarę ludności Państwa Polskiego pod względem narodowościowym, wyznaniowym, kulturalnym, zawodowym i gospodarczym, odbędzie się dnia 30 września 21 r. Należy się spodziewać, że cała ludność, ocenając doniosłe znaczenie kulturalne i państwowe podejmowanych spisów, będzie starała się dopomóc do ich powodzenia przez ułatwienie pracy urzędnikom spisowym.

Z D. O. Gen. Wczoraj korpus oficerów przedstawił się nowemu dowódcy DOGen. w Białymstoku gen. Frankowskiemu.

Do Kółek Rolniczych. Zawiadamiamy, że przy Radzie Kółek Rolniczych w Białymstoku od dnia 15 bm. rozpoczął swoją pracę Kłikst Krasicki, jako inspektor i zastępca kierownika.

Komisja dla inwalidów. D. 18 czerwca rb. urzędować będzie PKI. (Białystok, Kolejowa 20) komisja wojskowo-lekarska dla inwalidów, którzy złożyli deklaracje, a nie stawili się w czasie właściwym na komisję.

Zaznaczyć należy, że dzień 18 czerwca jest ostatecznym terminem stawienia dla inwalidów, przeto późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględniane, arkusze zostaną zwrócone, jako opóźnione, zaś słaszne zasiłki nie będą przyznawane.

Urlopy wiosenne. Starostwo Białostockie powiadomiło, że termin wydawania zaświadczeń jedynym kierownikom gospodarstw rolnych, w celu otrzymania urlopów wiosennych upłynął z d. 5 maja rb., wobec czego zaświadczenia te nadal w rb. wydawane przez Magistraty i urzędy gminne nie będą.

Ułgi wojskowe. Podania o ulgi z art. 61 i 62 „Tymez. Ust.” przyjmowane będą jedynie odnośnie do roczników 1897, 98, 99, 1900 i 1901, zaś te które odnoszą się do roczników zdemobilizowanych zostaną nieuwzględnione jako nieaktualne.

dzieciemu do oświadczenia i do przedłożenia wniosków, gdyby zostały jakieś przekroczenia.

W ten sposób były minister aprowizacji, którego obowiązkiem było dążyć do zniżki cen, przyczynił się do podrożenia jaj, nafty itd.

Misja bolszewicka w Białymstoku W dniu wczorajszym przybyła do Białegostoku część bolszewickiej misji repatriacyjnej, która dotychczas pracuje w Warszawie i mieszkała w hotelu „Royal” przy al. Chmielnej. W Białymstoku misja alokowała się w hotelu „Palace” przy al. Lipowej. Celem przyjazdu misji jest zwiedzenie oboza jeńców pod Białymstokiem.

Da śluzaków. Wczoraj w teatrze „Palace” odbył się wieczór artystyczny, urządony przez tutejszy komitet górnośląski.

Walne zebranie członków Ogniska. Zarząd Ogniska w Białymstoku zawiadomił P. T. członków, że na czwartek dnia 25 czerwca b.r. na godzinę 7 wieczór zwołane zostaje walne zebranie członków z następującym porządkiem dziennym:

Protokół z ostatniego zebrania, sprawozdanie z dotychczasowej czynności zarządu, wybór komisji rewizyjnej, utworzenie sekcji (mazurek, zabawowej i odczytowej) wolne wnioski.

W razie braku kworum na godzinę 7, odbędzie się zebranie o godzinie 8 bez względu na ilość obecnych członków.

Wystawę robót uczniów w gimnazjum męskim można zwiedzać jeszcze dzisiaj w środę.

Dodatkowa komisja przeglądowa dla tych, którzy z jakiegokolwiek powodu przyczyn do przeglądu wojskowego dotychczas nie stawili się rozpocznie urzędowanie d. 16 czerwca o godz. 8 rano (al. Kolejowa 20).

Popisowi mają wziąć z sobą metrykę urodzenia lub wyciąg z list imiennych poświadczony przez Magistrat względnie urząd gminny.

Zebranie kontrolne. Na skutek pisma województwa starostwo białostockie ogłasza, że ponieważ rezerwiści rozmaitych roczników, a zwłaszcza roczników 1901 i 1902 oraz byli oficerowie i im równorzędni nie wszyscy zadosyć czynili zobowiązków stawienia się na zebranie kontrolne, przeto kto nie zgłosi się do dnia 18 czerwca rb. a oficera ewidencyjnego w Białymstoku pociągnięty zostanie do odpowiedzialności.

Dziś i dni następnych w redakcji „Dziennika Białostockiego” sprzedawane są bilety na pierwsze przedstawienia kinematograficzne zdjęć Białegostoka i obchoda ku uczczeniu ofiar bolszewickich.

Na filmie tym zobaczy każdy siebie lub swoich znajomych.

Rozmaitości.

Kura szampjon świata.

(L. J.) Niedawno zeszła z tego świata „pani Waland Hill” kura światowy szampjon w składaniu jaj, własność kolegów rolnictwa przy uniwersytecie w Kentacky.

W przeddzień swojej śmierci złożyła ona 876 te jaje.

W swym karczącym roku złożyła ona 94 jaja w 94-ch następujących po sobie dniach. Zaczęła się nieś 6-go października 1917-go roku; w pierwszym roku złożyła 292 jaja, w drugim 180, w trzecim 184, w czwartym 154 a w piątym t. j. bieżącym złożyła dotychczas 66. Czyli w ciągu pełnych czterech lat swego składania odniosła ona rekord 810 jaj.

„Ostrożnie! świeżo malowane.”

Profesor Hamilton P. Cady z wydziału chemicznego na uniwersytecie w Kansas powiedział, co następuje: „Kobiety są dzisiaj o wiele mniej cywilizowane, niż były w t. zw. barbarzyńskich wiekach. W starożytnych czasach kobiety miały zwyczaj malować sobie twarze i ciała jasnymi farbami z mieszaniną antymonu. Z postępem cywilizacji doszły one do przekonania, iż ozakiwały namiętność i porządek tę sztukę przed wiekami. Jednakże, dziś sztuka ta dosięgła szczytu.”

Nigdy w historii używanie kosmetyków nie było bardziej popularne, niż a dzisiejszych kobiet. Wprawdzie bardziej okrzęsane i lepiej wy-

specjalizowane „pomoczenie środki piękności” dziś odkryto, aniżeli a starożytnych znano, jednakże mimo to, nawet najwprawniejszej mistrzyni w tej wskrzeszonej i przejranej sztuce nigdy nie adaje się dopięć tego, by sztuczna i cygniona piękność miała wygląd naturalny.

Rację ma Pan Profesor Cady. Niech sobie do winy poczuwając się czytelniczki dobrze jego słowa zapamiętają.

Odpowiedzi Redakcji.

Panu „Białostoczaninowi”. Pomieszczymy wszelkie ogłoszenia magistratu, o ile magistrat nam je przesyła.

Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Białymstoku obwieszcza, że na dzień 23 września 1921 roku wyznaczony został termin pierwsiastkowej regulacji hipoteki nieruchomości:

1) w Białymstoku przy al. Sienkiewicza pod № 124, pol. № 79 i litera A (dawniej Mikołajewskiej pod № 69, przestrzeni 551,91 sąż., kw., należący dawniej do Henryka i Karoliny małż. Łaskich, a obecnie do Chaszy Frejdy Janowskiej;

2) w Białymstoku przy al. Pałacowej, pod № miejskim 1120, pol. № 7 (dawniej Instytutowej № 417) przestrzeni w długość 67 arsz. i w szerokość 24 arsz., nabytej przez Chaszy-Frejdy Janowską od Szmalu Ostrowskiego;

3) w Białymstoku przy al. Drennianej pod miejscim № 3872 (dawniej Brzeskiej № 2674), przestrzeni w długość 88 sąż. 2 arsz. i w szerokość 6 sąż., nabytej przez Józefę Jergeniową od Julji Abramowiczowej;

4) w Białymstoku przy al. Czystej pod miejscim № 1657, pol. № 2 (dawniej Czystej b. zap. Białostocki № 1273A) przestrzeni 225,85 sąż. kw., nabytej przez Mendla i Rywę małż. Nowinson od Jada i Iory małż. Kaleckich;

5) w Białymstoku przy al. Stojmiskiej pod miejscim № 633, pol. № 32 (dawniej Gogolewskiej № 508A), przestrzeni 207 sąż. kw., nabytej przez Berka i Esterę małż. Szkolnik od Joanny Brykner;

6) w Białymstoku przy al. Kałej pod № 1 (dawniej Kryńskiej-Kałańskiej), przestrzeni w długość 20 arsz. 8 wersz. i w szerokość 12 arsz. 11 wersz., nabytej przez Abramę i Dwieję małż. Kaufman od Mowsy i Mowszy Nachem i Chai małż. Grosman;

7) w mieście Bocki powiatu Białskiego, przestrzeni około 7 dzies., nabytej Antoninę Radziszewską od Jana Kalszewicza;

8) w Białymstoku przy al. Polnej pod miejscim № 1656, pol. № 3 (dawniej Polowej № 1008), przestrzeni 104,40 sąż. kw., nabytej przez Falka i Chaję Peszę małż. Kwiatek vel Blam od Michela Kotowicza;

9) w Białymstoku przy al. Ciepłej pod miejscim № 377, pol. № 10 (dawniej Strakowskiej pod № 623), przestrzeni w długość 52 i pół arsz. i w szerokość 30 arsz., nabytej przez Julję Walter od Michała Titow;

10) w Białymstoku przy al. Kraszewskiego pod miejscim № 3802, przestrzeni według zaświadczenia Magistratu 400 sąż. kw., a według akta 630, nabytej przez Aleksandra Andrejczaka od Józefy Chodakiewiczowej;

(C. d. n.)

Czytajcie „Dziennik Białostocki”!

Kino
„APOLLO“.

3 ostatnia
serja

CIEŃ I BLASKI PARYŻA

Dziś
po raz
ostatni.

Od jutra
królowa ekranu

MIA MAY

w 6-ciu aktowym
dramacie towarzy-
skim na tle przepysz-
nych krajobrazów
górkich.

PRECZ
Z OIEZAMI

Wkrótce ukażą się na naszym ekranie

POLA NEGRI

znakomita polska gwiazda kinematograficzna w naj-
nowszej kreacji p. t.

„VIOLETTA“

MOŻUCHIN--LISENKO

Panow i Orłowa

* w potężnym rosyjskim
dramacie

W Kajdanach Kusicielki

W najbliższych dniach

BEZIMIENNA

Wzruszający dramat królew-
skiej sieroty, na tle
wielkiej epoki

rewolucji
francuskiej.

„MODERN“

Arcy-gwiazda ekranu

Dziś po raz
ostatni

ALLY KAY

duńska MIA MAY duńska

czarując swą niezrównaną grą w 6-ciu akt. tragedji

Kłątwa szatana

Obraz ten swoją aktualną treścią, fascynującą grą artystów i bajecznymi zdjęciami wywołuje
entuzjazm i pakiętność. Początek o g. 7 wiecz.—Ostatni sceny o g. 10.15.

Ogłoszenie.

Grupa Inżynierska № 2 została rozwiązana i pozostawiła Komisję Likwidacyjną w celu uregulowania wszelkich spraw dotyczących Grupy. Zawiadamia się że wszelkie pretensje i rozliczenia za roboty, podwoły, materiały kupione i zarekwirowane, oraz inne rachunki—regulacje i załatwienia w Bielska-Podlaskim al. Mickiewicza № 47, Komisja Likwidacyjna Grupy Inżynierskiej № 2, do dnia 25 czerwca 1921 r.

Wszelkie pretensje po tym terminie nie będą rozpatrywane.

Przewodniczący Komisji Likwidacyjnej
i Zastępca Dowódcy Grupy Inż. № 2.
Zawistowski por.

2684

„ESHAPE“ Spółka handlowo-przemysłowa z ogr. odp. Oddział Elektrotechniczny

KRAKÓW ul. św. Tomasza 8.

Hurtowny skład materiałów dla wszelkiego rodzaju
urządzeń elektrycznych. Oferty na żądanie bezpłatnie.

Adres tel. „Eshape“ Kraków.

Troskliwe matkill Jedyną skuteczną przysypką
dla dzieci jest

Puder Bèbè Szofmana

polecany przez lekarzy specjalistów, zapobiegający opsz-
łości, czerwoności ciała i różnym wysypkom skórny.
Polecane jest również Wydło Bèbè Szofmana
niezbędne do kąpiei i mycia główki niemowlętom.

2382

D-r NEUMARK

z Piotrogradu

b. ordynator Piotrograd-
skiego Ałajuzewskiego
szpitala wenerycznego.
Choroby: weneryczne,
skórne i moczopięcio-
we. (606—914).
od 10—12 i od 5—8 pp.
ul. Kilińskiego № 11.
(b. Niemiecka.) 857

Kasjerka

wykwalifikowana
potrzebna zaraz.

Oferty składać do
Domu Handlowemu
„ROZWÓJ“
ul. Sienkiewicza 2. 2687

Ogłoszenia drobne.

21 sklepów w jednym
miejscu
do wszelkiego rodzaju han-
dlu do wynajęcia zaraz. Wła-
dność, w Stow. Spółdz.
Rolniczo-Przemysłowym, Biał-
ystok, Lipowa 29 telefon
266 2682

Kosiarko-żniwiarka
prawie nowa
tanie do sprzedania w Stow.
Spółdz. Rolniczo-Przemys-
łowym, Białystok Lipowa 29
tel. 266 2683

Dom w środku miasta
sprzedaje się: Ulica
Sienkiewicza 43—róg Ju-
rowieckiej. Adres redakcja
2676

Zgubiono kartę powołania
wyd. przez P. K. U. w
Białymstoku rocz. 1901 na
imię Dawida L-wita zam.
przy ul. Świętojańskiej № 2
2674

Zgubiono paszport polski
na imię Iłta Oni zam. przy
ul. Sienkiewicza № 73 2673

Skradziono kartę powołania
wyd. w Białymstoku na
imię Józefa Litwycza rocz.
1885 przytem skradziono pa-
szport polski zam. przy ul.
Legionowej № 23 2678

Skradziona karta urlopowa
bezterm nowa wyd. w Lu-
kowie przez P. K. U. na imię
Moszek Machtyngicz zam. w
Lukowie przy ul. Kryńskiej
№ 11 rocz. 1901 2686

Zgubiono legitymację pol-
ską wyd. w m. Barane-
wicz na imię Mowsy Sofe-
ra zam. przy ul. Warszaw-
skiej № 23 2688

Zgubiono kartę tymczas-
owego zwolnienia wyd. w
Białymstoku przez P. K. U.
na imię Stanisława Zychow-
skiego rocz. 1902 zam. we
wsi Bieli pow. Białostockie-
go gm. Juennowieckiej 2689

Zgubiono kartę powołania
wyd. w Białymstoku
przez P. K. U. na imię Jo-
zefa Matosko rocz. 1901
zam. przy ul. młynowej № 41
2682

Zgubiono kartę powołania
wyd. w Białymstoku przez
P. K. U. na imię Szmulka
Gorfiakla rocz. 1908 zam.
przy ul. Sosnowej № 15 2684

Zgubiono kartę powołania
wyd. w Białymstoku na imię
Grzegorza Nowickiego rocz.
1901 zam. we wsi Bryki pow.
Bielskiego gm. Narajki 2671

Zgubiono legitymację pol-
ską na imię Ily Motyl-
skiej zam. przy ul. Kupiec-
kiej № 8 2675

Zgubiono paszport polski
za № 1123 na imię Szo-
me Gryca rocz. 1903 zam.
przy ul. Sienkiewicza № 17
2674

Zgubiono patent od sklepu
spożywczego na imię Fa-
wela Motylskiego wzięty na
1921 rok ul. Kupiecka № 8
2677

Zaraz potrzebna kraw-
cowa dla wspóln-
ego prowadzenia pracowni
krawieckiej umowa na miej-
scu ul. Sukienka № 9 Dzier-
żanowska od 10 do 1 od 3
do 8 2676

Skradziono kartę powołania
wyd. w m. Grodzki na
imię Kazimierza Kwapiśza
rocz. 1902 zam. przy ul. Ko-
lejowej № 30 2660

Sprzedaje się ziemia na
budowanie przy poleskiej
stacji przy drodze która i-
dzie do płoczątek oile kto
będzie potrzebował to pro-
szę się zgłosić do redakcji
Dziennika Białostockiego
2679

Buchalter bilansista katolik,
10-letnia praktyka po-
szukuje posady adres. re-
dakcja dziennika pod buch-
alter I. M. 2686

Zaginął wilk suka „Jola“
młoda 5—6 m'e-
sięcy, lisza na czole z ob-
zozą Proszę o łaskawy
wrót za bardzo dobre wy-
nagrodzenie. Koszary Ma-
jampolskie D-ca 3 bat. VIII
D. A. K. 2690

Skradziono kartę powołania
wyd. w Białymstoku na
imię Izaka Kacefa rocz. 1895
zam. ul. Marmurowa № 8
5686

Maszynistka biegle pisząca
na maszynie poszukuje
posady. Oferty składać w
Administracji Dziennika Biał-
ostockiego 2687

Ostateczne regulowanie należności
przez Grupę.

Grupa Inżynierska № 6. zawiadamia że
dotychczas nieuregulowane należności za
pracę robotników powoływanych przez Grupę,
oraz za materiały przez Grupę pobrane w
czasie od 21 X 20 r. do 1.VI 1921 r. winny
być zgłoszone do dnia 20.VI r. b. pod adre-
sem. Knyszyn Dowództwo Grupy Inżynierskiej 6.
Po upływie tego terminu żadne pretensje
uwzględniane nie będą.

Dowódca Grupy Inżynierskiej
Major-Inżynier

2683

DOKTOR Aleksander Gurwicz

Specjalista od chorób skór-
nych i wenerycznych
Powrócił i wznowił przy-
jęcie chorych od 10—1 i
4—8
Lipowa 17 2033

DOKTOR O. Bielawski

Starszy asystent kliniki
psychiatrycznej w War-
szawie Choroby Umysłowe
i nerwowe Podleśna № 5
od 1 do 3 i od 6—8